

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Ogłoszenia „Gazeta” drukuje tylko w języku polskim

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570
 Interessantów w sprawach redakcyjnych przyjmuje się od 2 do 4—Widzewska 106a.

Filje kantoru: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzińskiego, Zamkowa 23.
 Aleksandrów, skład apteczny J. Auerbacha.

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
 Za odneszenie do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.
 Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadstawne na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie 10 wyrazów.

Teatr POLSKI

Dziś wiecz.

„Dożywocie”.

Jutro wiecz.

„Dożywocie”.

Cegielniana 63.

Teatr „POPULARNY”

Dziś wiecz.

„Intryga i miłość”.

Konstantynowska № 16.

Jutro I-szy występ

Stanisławy Wysockiej w tragedji „Dziewica Orleańska”
 bilety sprzedają się.

„BAR pod WIECHĄ”
 Dzieła Nr. 1.

KONCERT dobrze zgranego **trio** od godz. 7 wiecz.

BUFET obficie zaopatrzone w deborowy wybór przekąsek. PIWO browaru „Waldschleschen”, i pilzeńskie.
 Przy lokalu sala bilardowa i pięć gabinetów. W niedzielę i święta koncert od 12 w poł. do 3-aj i wieczorem.

MUZYKA ARTYSTYCZNA
 CODZIENNIE

Szukam przedsiębiorców którym chcę odstąpić całkowite prawo eksploatacji w m. Łodzi Teatru „Kinoplastikon” bez ekranu na wolnej przestrzeni. Szczegóły i bliższe wiadomości u dziela R. Ginsberg Łódź, Plac Kościelny 4, od godz. 4 do 6 wiecz. W tymże celu poszukuję odpowiedniego lokalu. 1800

Pies i kij.

„Kto chce psa uderzyć, kij znajdzie”. Jedyną w swoim rodzaju ilustracją tego znanego przysłowia jest arcyciekawy fragment onegdajszego walnego zebrania członków łódzkiego Tow. kred. miejskiego.

Pewna grupa członków tego Towarzystwa, składająca się z najczcigodniejszych z czcigodnych obywateli miasta naszego, zgłosiła onegdaj wniosek, żądający, ni mniej, ni więcej, tylko zawieszenia czynności Towarzystwa na czas kilkuletni, co znakomicie dałoby się skutecznie przez „powstrzymanie się” od udzielania pożyczek na nowobudujące się domy.

Wniosek ten jest tak potwornie naiwny, tak nielogiczny, że i my, naśladowując w tem walne zebranie, przeszlibyśmy nad nim do porządku dziennego, gdyby nie to, że jest on dla większości naszych czcigodnych obywateli łódzkich nadzwyczaj charakterystyczny.

Idzie tu mianowicie o grunt, na którym wniosek ten zakiełkował.

Gruntem tym jest psyche naszych czcigodnych.

Psyche ta jest nadzwyczaj złożoną, „labiryntową” do tego stopnia, że badacza swego co chwila naraża na tysiące miłych i przykrych niespodzianek. Zmienną jest, jak kobieta ze znanej piosenki. Ale przedewszystkiem jest „obywatelską”, co na łódzkim bruku nie znaczy wcale „społeczną”. Jest jakąś chęć—ale nigdy nie jest taką, za jaką chce uchodzić.

Na onegdajszym walnem zebraniu psyche ta ubrała się nawet w szatki mecenasa sztuki, opiekuna, badacza i „utrwalacza” piękna!

Autorowie wniosku, o którym była mowa powyżej, na poparcie jego zdobyli się między innymi na wruszającą poprostu argumentację. Mianowicie od uchwalenia swego wniosku uzależniali (m. inn.) rozwój piękna (?) naszego miasta (!).

Aż płakać się chce z radosnego wzruszenia.

Jakto! Ci sami obywatele, którzy rok temu występowali przeciw okazaniu pomocy świątyni piękna (Teatr Polski), dziś nagle tak wyszlachetnili, wysubtelnili swe dusze, stali się tak żarliwymi propagatorami piękna, że w celu położenia tamy dalszemu zeszpecaniu (jeżeli szpetną Łódź wogóle można jeszcze zeszpecić) naszego miasta, nie wahają się narazić na szwank losów swej instytucji?

Cuda się dzieją na świecie! Czcigodny obywatel łódzki stał się nagle ostęta!

Ale, podszedłszy bliżej do gruntu, na którym projekt zakiełkował, wyczuwamy jakiś dziwny zapach..

Bo — „Hier ist der Hund begraben”.

A na imię mu—lokator łódzki. O niego tu chodziło — o jego skórę, nieszczęsną skórę lokatorską, na którą nowego kija poszukiwano.

Kijem tym, a właściwie projektem kija, był wniosek powyższy.

„De mortuis aut nihil, aut bene”. Pastwić się nad tym wnioskiem nie mamy zamiaru. Ale idzie nam o wyznalezienie przyczyny, która skłoniła ową grupę najezigodniejszych do jego zgłoszenia.

Przyczyną tą jest spadek czynszu mieszkaniowego z powodu wzniesienia nowych domów.

Nie brzydota miasta razila oczy najczcigodniejszych — razil je widok zmniejszających się dochodów, zaczęły boleśnie się skarżyć najczulsze miejsca ich ciała ziemskiego —

Kieszeń. Pardon—kasa żelazna. Przez długi czas byli panami sytuacji. Śrubowali ceny mieszkań, ile dusza pragnęła.

Teraz zaś konkurencja zmusza ich do drobnych ustępstw. Rzecz łatwo zrozumiała, że trudno się im z tem pogodzić.

Byli dyktatorami—a teraz nieszczęsny naród lokatorski otrzymał coś w rodzaju konstytucji czynszowej.

Jakże to być może?

Byli głosicielami wzniosłych idei równouprawnienia: darli skórę zarówno z „burżuaja”, jak i z robotnicarza.

I taka wdzięczność?

Byli „obywatelami” — a więc też „obywali” się ich lokatorzy bez najelementarniejszych urządzeń higienicznych. Teraz konkurencja domów prawdziwie nowoczesnych zmusza ich do wprowadzenia w swych kamienicach różnych inowacji. Horrendum!

Uciąć łeb hydrze! Poderwać konkurencję! Kija na lokatora! Oto hasła, jakie wypisali na swym sztandarze czcigodni wnioskodawcy.

Gdyby dyrektor p. Gajewicz nie wytlómaczył zebraniu, że przyjęcie podobnego wniosku byłoby równoznacznem ze zgodą na paroletnie zawieszanie czynności Towarzystwa, gdyby nie cyfrowe i statystyczne dane, wniosek ten zapewno zostałby przyjęty przez aklamację, tak, jak przez aklamację został odrzucony.

Bo, naprawdę, nadzwyczaj złożoną jest psyche kamienicznika łódzkiego...

Jan Piotrowski.

Strejk belgijski.

Wywiad z prezesem Rady ministrów.

Kilka dni temu, w chwili wybuchu strejku powszechnego w Belgii, korespondentowi paryskiego „Matin’a” udało się przedostać do prezesa Rady ministrów i belgijskiego ministra wojny, de Broqueville’a, który okazał się nadzwyczaj rozmownym, co zresztą w chwili obecnej niktogo zdziwić nie może.

Poniżej podajemy w streszczeniu cały wywiad.

— W zupełności zdaję sobie sprawę z tego, że sytuacja jest nadzwyczaj trudną—rzekł minister — ale nie ja jestem winien temu wszystkiemu. Wiem dobrze, że socjaliści chcą we mnie widzieć prowokatora. Wcale mnie to nie dziwi, gdyż znam dobrze powód ich irytacji. Podczas ostatnich wyborów socjaliści i postępowcy ponieśli sromotną porażkę, co ich przyprowadza do wściekłości(?) Zwyciężeni podczas wyborów nawołują teraz do strejku powszechnego. Ale gniew jest złym doradcą. Mam wrażenie, że ich przywódcy znakomicie zdają sobie z tego sprawę(?)

— Przywódcy tym muszę oddać sprawiedliwość, przyznając, iż uczynili oni wszystko, co mogli, aby tej przykłej hecy (!) zapobiedz. Nie jestem tego zupełnie pewny, ale zdaje mi się, że powodem strejku jest czyjaś chęć zdobycia wyższej rangi (!!!) W armii naszych socjalistów znajduje się wielu karierowiczów, pragnących wypłynąć na wierzch. Nie należy do przyjemności pozostawać przez całe życie w cieniu.

— Walki się nie ulękę. Jedno z dwojga — albo strejkujący będą się zachowywali spokojnie, albo gwałtownie. Jeżeli po kilku dniach spokojnego strejku robotnicy powrócą do pracy, zdobędą tem więcej, niż największymi ekscesami. Jestem i będę stróżem spokoju i bezpieczeństwa publicznego i strzedz go będę na każdym kroku.

— Tu podniósł głos minister.
— Robotnicy, chcący pracować, będą podtrzymywani przez rząd. Ci, którzy odważą się przeszkadzać im w pracy, będą bezlitośnie wysiedlani i karani. Wydałem rozkaz nie tolerowania żadnego najmniejszego zamachu (!) na wolność pracy.

W dalszym ciągu minister, zwróciwszy uwagę na szczuple uposażenie kasy strajkowej, wyraził przypuszczenie, że robotnicy posiadają zapewne „jakieś prywatne oszczędności“.

Powyzsze słowa ministra, wyrzeczone w chwili tak stanowczej, są bardzo znamienne dla chwili obecnej. Minister chce zasać podejrzenie w sercach strejkujących dyskretując ich przywódców.

Metoda stara i niejednokrotnie z powodzeniem zastosowywana...

Za odstąpienie z pod Skutari.

Z chwilą rozpisania wyborów np. do Rady państwa, wyrastają kandydatury w okręgach wiejskich, zwłaszcza w Galicji, niby grzyby po majowym deszczu. Każda parafia, każda wieś niemal ma swojego kandydata do mandatu poselskiego, który w kołach swoich krewnych, kumotrów i najbliższych znajomych rozwija za sobą hałaśliwą agitację, przechwalając się swoimi „całkiem pewnymi“ szanami.

„Cała moja parafia, ba — większa połowa powiatu stoi murem za mną — nie ustąpię z kandydatury za żadne w świecie skarby“ — powiada taki lokalno-wojskowy kandydat, kiedy go nagabują partyjni przewodcy lub emisariusze jego zamożniejszego kontrkandydata — do zrzeczenia się kandydatury...

„Choćbym miał ostatnią krowę sprzedać „na wybory“, to sprzedam, ale kandydatury nie cofnę...“ — konkluduje taki wyborczy oryginat.

I rzeczywiście z tem większą forszą kandyduje dalej, im bardziej ma przecucie, że najsilniejszy jego kontrkandydat ma... brzęczącą forszę... do dyspozycji...

Obnazomieni nieco z tokiem machinacji wyborczych w Galicji podśmiewają się zjad-

liwie ukradkiem z takich krotochwilnych kandydatów lokalnych, określając ich trafnym mianem kandydatów „na koszt“.

Taki bowiem aspirant wioskowy, czy parafialny do „parlamentu“, z góry wie aż nadto dobrze, że szanse jego kandydackie na księżycu byłyby korzystniejsze, niż w odnośnym okręgu, ale pomimo tego przeświadczenia wszczynają w swojej wsi i okolicy ruchawki w charakterze kandydata, bo wie, że „to się opłaci“.

Szczęśliwcy, którym udało się przepchać przez wyborczą Scyllę i Charybdę i dostać do parlamentu (z gażą 20 koron dziennie), opowiadają pociesznie nieraz szczegóły. Kandydaci „na koszt“ to największa plaga wsi w Galicji podczas wyborów (nie brak ich i w mieście!).

— Filippie — ustąpcie — błagają kandydata z stron różnych.

— Jaby już ostatecznie ustąpił z „kandydatury“ — odpowiada taki kandydat pod naciskiem przewodców partyjnych — ale... mam „koszt“...

Oczywiście stojący silniej kontrkandydat wyciąga z takiej „ideowej“ enuncjacji konsekwencję, wystawia weksel lub też piaci gotówką tytułem „kosztów“ utargowaną kwotę. Kandydat lokalny zostaje zaspokojony, cofa się w zacisze domowe, nie brudzi więcej, a wieś opowiada sobie na ucho, że „wziął koszt“ i musi cicho siedzieć...

Posel niżański p. Bis mógłby w tej materii udzielić sensacyjnych rewelacji, zwłaszcza, że ze swym kontrkandydatem „na koszt“ miał niemało kłopotu... po sądach.

Jota w Jocie, na wzór galicyjskiego kandydata na koszt, postępuje sobie władca Czarnych Gór, Mikołaj wulgo Nikita.

Z niebawym tupetem zabrał się do zdobycia miasta Skutari, odgrążając się na wszystkie strony, że posiadanie twierdzy skutarskiej przez Czarnogórę jest kwestją życia dla tego Illupidego państwa. Nawet i serbowi udało się chytrzem Nikicie zwiabić sobie pod Skutari w suknu.

Przypuszczano szturm po szturmie do oblężonej twierdzy. Europa, podsycana przez Austrię, trzęsła się z oburzenia, na „leżaczność“ królika, który śmie z jej woli natrząsać się i niedawać jej posłuchu. Dla zastraszenia Nikity, aż pięć, względnie sześć mocarstw wystąpiło aż 11 okrętów wojennych na wody czarnogórskie, które (t. zn. okręty, nie wodny!) blokują pokojowo Czarnogórę i Albanję.

Cała ta komedia blokadowa pochłonęła i pochłania kolosalne sumy pieniądze, a dyplomacja nie wpadła na pomysł, że kwestję skutarską można także w inny sposób załatwić, ot galicyjskim targiem... „za koszt“!

Nikita ma opinię nie tylko chytrzego i przebiegłego władcy, ale także człeka ogromnie na groźbę lasego.

W chwili, kiedy najgroźniej grzmiały pod Skutari armaty, król Nikita nadsłuchiwał skwapliwie, czy które z mocarstw nie zgłasza się doń z brzęczącą propozycją, za cenę odstąpienia od dalszego oblegania Skutari.

że przemiana materji idzie zawsze w parze z zapotrzebowaniem pokarmu.

Prócz tych wartości fizjologicznych dochodzą jeszcze momenty o znaczeniu moralnym; człowiek czuje się wśród natury swobodny i wolny od jarzma, jakie nań włożyła nasza nowoczesna kultura. Zapomina na chwilę o trudach i przeciwnościach życia codziennego, odświeża i umysł i serce i wraca do domu pokrzepiony na duchu i ciele. Po wycieczkach pieszych rośnie apetyt, pogłębia się sen, zdrowie wzmacnia i utrwała. Ludzie, dbający o swe zdrowie znają dobroczynny skutek wędrowek, a wielu atleci, aby tylko wspomnieć Cyganiewicza, są zarazem gorliwymi zwolennikami sportu turystycznego.

Zupełnie czemś innym jak zwyczajna wycieczka, jest „chód“ na wytrzymałość, lub pewną odległość, w znaczeniu czysto sportowym, używany w zawodach pieszych.

Ponieważ zawodnik chcąc uzyskać większą szybkość, mimowoli przechodzi z chodu w bieg, przeto określono dokładnie, co należy rozumieć pod pojęciem chodu sportowego.

Odnosne przepisy brzmią: „Przy chodzie zawodniczym musi pięta nogi przedniej tak długo dotykać ziemi, dopóki na niej spoczywają jeszcze palce nogi tylnej“.

Chód, najpospolitszy objaw ruchu ciała ludzkiego, traktowany jako sport, jest jednym z najtrudniejszych ów czeń lekko-atletycznych. Pozornie jednostronny, w rzeczywistości kształci ciało w wielu kierunkach. Rozwój chodu jako sportu, jest zawsze następstwem rozpowszechnienia turystyki pieszej; z niej dopiero wyłania się

A że nikt się nie zgłaszał, tylko dyplomacja dalej marudziła po reunionach, więc działa tem gwałtowniej grzmiały pod Skutari, a Mikołaj się sumitował, że za żadną ceną nie ustąpi... Czekaj! Na „koszt“.

Zięć Nikity, król włoski Wiktor Emanuel tych pogroźek teścia nie brał zbyt serio. Zna bowiem zbyt dobrze swego teścia.

Więc ponownie król włoski poinformował innych kolegów na tronie, że jego teść gotów jest pokazać tyły całemu Skutari, byle mu zwrócono... koszt.

Propozycja króla włoskiego spotkała się z poklaskiem nie tylko Nikity, ale i „całej Europy“.

Jest nadzieja że z chwilą uciecia targów o „koszt“, Mikołaj splunie na Skutari i cofnie się do swej Cetynji.

A Austria będzie rozmyślać nad tem, skąd wytrzasnąć tytułem kosztów dla Nikity kilkanaście milionów.

Z za kordonu.

Katarzyna Małecka.

Katarzyna Małecka, skazana, jak wiadomo, w Warszawie, a następnie wypuszczona z więzienia za interwencją rządu angielskiego, jako poddana austriacka, z zakazem powrotu do państwa rosyjskiego, przybywa obecnie do Lwowa, gdzie zamierza udzielać lekcyj języka angielskiego i gry na fortepianie.

Z Cesarstwa.

Ks. Meszczerskij o baśniach hr. Bobrińskiego.

Ks. Meszczerskij w ostatnim numerze „Grażdanina“ pisze: „Haliczanie pod władzą Austrii żyją około 150 lat i nie nie słyszeliśmy o kajdanach, więzieniach i łańcuchach. Jak również nigdy nie słyszeliśmy o ciężeniu ich ku nam“.

Nagle hr. Bobriński ze łzami krokodylowymi puścił w kurs rosyjsko-halicką prowekację, obliczoną na głupotę i lekkomyślność czytelników. Omawiając manifestacje słowiańskie przed miastem serbską, ks. Meszczerskij pisze, że na balkonie poselstwa serbskiego tłum witał tylko lokaj poselstwa, machając chorągiewką.

Kosztowna wizyta.

„Russk. Molwa“ donosi, że utrzymanie patriarchy antiochijskiego kosztuje Synod dziennie 300 rb. Prócz tego patriarcha sprawiono ciepłe ubranie, jak również jego świcie, gdyż przyjechali do Petersburga w letnich ubraniach.

Raut u ministra Makłakowa.

W niedzielę minister spraw wewnętrznych Makłakow, wydał raut dla członków Rady do spraw gospodarki miejscowej. Z polaków byli obecni pp. Kończa i postowie Skirnantt, hr. Olizar i Świecicki.

Pogłoska o zakupnie pancerników rosyjskich.

Ks. Meszczerskij notuje w „Grażdaninie“ pogłoskę, że rząd rosyjski zamierza zakupić za 70 milionów rubli trzy pancerniki niemieckie.

Robotnicy i kasy chorych.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Petersburgu, przy newskiej fabryce stearynowej, uroczyste otwarcie pierwszej kasy chorych dla robotników. Na uroczystość przybyli między innymi zarządzający wydziałem przemysłu, p. Litwinow-Falinski, członek Rady Państwa, Timaszew, przedstawiciel inspekcji fabrycznej i inni. Otrzymał depeşe od ministra Timaszewa, wiceministra Barta i wielu innych.

P. Litwinow-Falinski wypowiedział mowę, w której zaznaczył, iż nowa instytucja jeszcze przed powołaniem jej do życia wzbudziła już w pewnych sferach rozczarowanie. Lecz rezultaty działalności kasy będą widoczne dopiero po kilku-miesięcznej egzystencji, gdy rozpocznie ona wypłacanie zspomóg uczestnikom. Losy kasy, zdaniem p. Litwinowa-Falinskiego, znajdują się w rękach robotników, gdyż w zarządzie stanowią większość. Z chwilą otwarcia tych kas rozpocznie się nowa era w życiu robotnika rosyjskiego, nie będzie już nędzy podczas choroby, lub kalectwa.

Przedstawiciel robotników, a zarazem prezes kasy, p. Iwanow, w odpowiedzi na przemówienie p. Litwinowa-Falinskiego, zaznaczył, iż robotnicy zupełnie nie uważają nowej kasy za instytucję, mającą położyć kres nędzy robotniczej. Kasy będą tylko etapem dalszej walki. „Zresztą“ — skończył przemówienie p. Iwanow — robotnicy żądali nie takiej formy ubezpieczenia, jakie im teraz ofiarują. Jeżeli jesteśmy uczestnikami kasy, to tylko dlatego, że dzięki niej mamy możliwość zorganizowania się; przekonaliśmy nareszcie rząd, iż musi przyznać nam prawo zrzeszania się“. Mowa p. Iwanowa, gorąco przez robotników oklaskiwana wywołała na obecnych olbrzymie wrażenie.

Z Litwy i Rusi.

Znowu rewizja.

Skutkiem rewizji wydziału prawnego kolei Południowo-Zachodniej, odbyły się rewizje w innych wydziałach, pomiędzy innymi w sekcji rozpatrywania petycji. Obecnie z rozporządzenia naczelnika kolei W. Szmita specjalna komisja, składająca się z 6 urzędników z p. Stiepurą na czele, dokonywa ponownej rewizji spraw wspomnianych już wyżej wydziałów oraz sekcji nieprawidłowych poborów.

W danym wypadku, jak i poprzednio, komisja poszukuje śladów nadużyć z frachtami kolejowymi, które skupiały się w wymienionych trzech wydziałach.

Po rozpatrzeniu przez komisję, nie-

a nie jedynie wielkiego palca. Postawa powinna być prosta, pierś naprzód, głowa nieco wzniesiona, ciężar ciała ma spoczywać na tylnej nodze, z której przenosi się na przednią, gdy pięta przednia dotknie ziemi. Ramiona zgięte w łokciach powinny być odchylone na zewnątrz nieco ku tyłowi. Praca ramion jest bardzo ważną, przy pełnięciu ramienia, wprzód pracuje jego górna część, pięści wznoszą się aż na wysokość brody. Krok zbyt duży jest męczący, krótkość jego wynagrodzić można szybkością.

Chód pojęty w ten sposób jest trudnym to też zaczynając trenować, trzeba przede wszystkim dbać o wyrobienie stylu, przy szybkości co najmniej 8 minut na kilometr; długości tej nie należy przekraczać w początku, dopiero wyrobiwszy należyty styl, można zwiększać tempo. Jednakże trening nie powinien na tem przestawać; ćwiczenia oddechowe, przy których należy nabierać tchu nosem, a wypuszczać ustami, dalej ćwiczenia przysiadowe, a zwłaszcza wszystkie kombinacje wychylenia ciała od bioder, są niezbędne dla racjonalnego treningu.

Podobnie jak przy biegach istnieje i przy chodzie podział na krótkie i długie metry.

Krótkie rozpoczynają się od 500 m. i dochodzą do 10 km., mogą być także „czasowe“ n. p. jednogodzinne. Są to chody najtrudniejsze, gdyż chodzi tu o szybkość, co pociąga nawet dla wytrawniejszych niebezpieczeństwo przejścia w bieg, za co następuje dyskwalifikacja przez sędziów.

Bardzo dobrem jest używanie, podo-

Feljeton sportowy.

Wycieczki piesze i chód sportowy. Kronika: futbol, kolarstwo, atletyka i gimnastyka.

Wędrowki piesze nie stanowiły najpierwotniej osobnego ćwiczenia, jako takiego, lecz były naturalnym wynikiem woli człowieka w kierunku poruszania się z miejsca na miejsce. Dopiero z biegiem czasu, w miarę wzrostu i polepszania się komunikacji, kiedy piesze wędrowki stały się zbyt ciężkie, zaczęto znowu urządzać wycieczki turystyczne, już to dlatego, aby pozostać z naturą w kontakcie, już też traktując je, jako ćwiczenia fizyczne dla wzmocnienia osłabionych mięśni i zamierających organów. Wtedy dopiero mówić można o wędrowkach w znaczeniu sportowym.

Sport ten przyjąć się powinien w jak najszerzych masach, żaden bowiem ruch nie nadaje się tak bez wyjątku dla każdego, jak ruch, spowodowany wycieczkami pieszymi. Mogą brać w nich udział bez przygotowań i bez kosztów starsi i młodszy, mężczyźni i kobiety, zawsze z niemałą korzyścią.

Żadne ćwiczenie nie działa tak dodatnio na wszystkie bez wyjątku organa człowieka, jak wędrowki. Powodem do tych wprost bajecznych skutków sportu pieszego jest zapewne ta okoliczność, że zmęczenie następuje tak wolno, iż nasze organa mogą się łatwo do wyniku przystosować i,

które sprawy oddane zostaną władzom śledczym. Przy rewizji asystują urzędnicy policji.

—o—

Z Warszawy.

Echa krwawych porachunków.

Wczoraj w gabinecie medycyny sądowej przy ul. Teodora, dokonana została sekcja zwłok zabitego onegdaj na ul. Kościelnej majstra przędzalni na Woli; Korneliusza Heinricha.

Z aresztowanych w związku z tą sprawą około 60 robotników przędzalni, wypuszczono na wolność, do więzienia śledczego przy ul. Pawiej odesłano jedynie 11 ostatnio wydalonych robotnic, które, jakżeśmy to wczoraj zaznaczyli, zamierzały wywieźć na tarczach za bramę majstra przędzalni Tomaszewskiego.

Aresztowane robotnice oddano do rozporządzenia sędziemu śledczemu II rewiru pow. warszawskiego, który pod kierunkiem podprokuratora sądu okręgowego warszawskiego prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Stan zdrowia ofiar krwawej strzelaniny, według zasięgniętych w szpitalu Dzieciątka Jezus informacji, znacznie się poprawił.

Jedynie stan zdrowia Bronisławy Kula-wiakówny, ze względu na uszkodzenie przez kulę brązową wychodzących z mleczu paciierzowego nerwów ruchowych nożnych jest bardzo poważny, choć ze względu na młody wiek rannej nie jest beznadziejnym.

Okazało się, że w krwawej strzelaninie brało udział 11 ludzi, t. j. 10 młodzieńców działających pod komendą jakiegoś starszego osobnika, widocznym ich dowódcą, który, jak to stwierdzają świadkowie, osobiście w strzelaniu udziału nie brał.

Rola jego ograniczyła się do wysspięgowania wychodzących majstrów fabrycznych i do wydania rozkazu strzelania.

W ciągu dzisiejszej nocy władze śledcze przedsięwzięły zarządzenia mające na celu aresztowanie uczestników strzałów.

Zarządzenia te i ich wyniki trzymane są w tajemnicy.

Repertuar

Teatru polskiego w Warszawie.

Czwartek dn. 16 b. m. „Krakowiaci i Górale”.
Piątek dn. 18 b. m. „Miodowy miesiąc”.
Sobota dn. 19 b. m. „Miodowy miesiąc”.
Niedziela dn. 20 b. m. o godz. 3 i pół po poł. „Krakowiaci i Górale”, wieczorem „Miodowy miesiąc”.

Z sąsiedztwa.

Akcja ratunkowa w Pabjanicach.

(g) We wtorek, dn. 15 kwietnia o godz. 8-ej wieczorem w Domu ludowym odbyło się 11-te posiedzenie komitetu do niesienia pomocy dla pozbawionych pracy.

Przewodził prezes p. Witold Eichler,

bnie, jak przy biegach karków do rąk, mają one kształt rączek przy rowerach. Zaciśnięte się pięści trafiają na opór, jaki stawia korek, trzymany w dłoni, przez to wysiłek nie idzie na marne, a pobudza się energia pracy ramion.

Chód na dłuższe metry ograniczony bywa do pewnych wysokości przez związki lekko-atletyczne. Tak np. w Niemczech od roku 1908 wynosi maximum 100 kilometrów. Z dawniejszych należy wymienić chody Magdeburg—Berlin 137, Drezno—Berlin 202, naokoło Berlina 216 km.

*

Z powodu niespodziewanego powrotu zimy i niezwykłych opadów śnieżnych, ustały na naszych boiskach wszelkie gry i zabawy ruchowe. Także licznie uczęszczany w ostatnich czasach tor kolarski w Helenowie świeci pustkami.

Śnieżyca wyrządziła naszym kolarzom poważną dywersję, opóźniając znacznie potrzebne przed zawodami treningi. Także zapowiedziane wycieczki kolarskie w najbliższą okolicę Łodzi nie przyszyły do skutku wskutek zmiany pogody.

Tylko footballiści łódzcy nie dają za wygraną i mimo przenieknienia zima zapowiadają na najbliższą niedzielę zawody o mistrzostwo pierwszej i drugiej klasy. W niedzielę spotkają się „Touring-Club” z klubem „Newcastle” przed południem oraz „Łódzki klub sportowy” ze „Sport und Turnvereinem” po południu.

O ile zawody te dojdą do skutku, oczekiwac należy zaciętej walki między dwoma pierwszymi klubami, które nie zanie-

sekretarz p. Kazimierz Pączkiewicz odczytał sprawozdanie kasowe.

Na ręce komitetu wpłynęło w dochodzie 5,998 rb. 51 kop., wydatkowane 3,090 rb. 5 kop.

W ostatnim tygodniu udzielono wsparć 45 rodzinom, pieniędzmi 36 rb. 25 kop., wydano bonów do sklepu spożywczego „Spółem” 70, wysłano do pracy 162 osób. Wypłacono za roboty w ostatnim tygodniu 467 rb. 34 kop.

Przy drogach pod lasem miejskim wykopano 623 prenty rowu za sumę 155 rb. 75 kop., w parku miejskim przy regulowaniu brzegów rzeki Dobrzyńki pracowało 62 robotników, 10 robotników w ogrodach przy szpitalu miejskim i ochronie, resztę robotników zajęto w parku miejskim poza strzelnicą.

Zebrani upoważnili p. Lorentowicza do remontu drogi przy rzeźni miejskiej, do powyższych robót prezydent miasta, p. Schreyer dostarczy 30 ludzi ze swego rewiru.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 22 kwietnia w Domu ludowym.

Zebranie hurtowni chrześcijańskiej w Pabjanicach.

(g) W niedzielę, dn. 13 kwietnia o godzinie 4-ej po południu w sali Towarzystwa sportowego przy ulicy Bocznej odbyło się drugie organizacyjne zebranie założycieli hurtowni chrześcijańskiej w Pabjanicach przy udziale 150 osób, przeważnie drobnych właścicieli sklepów spożywczych, kolonialnych, łokciowych i t. p.

Zebranie zagał ks. Edward Gotz, na przewodniczącego powołano dr. W. Jarnińskiego, który na asesorów zaprosił ks. Załuski, pp. Kneblewskiego, Tunkiewicza, Bielskiego, Majchrzakowskiego, a na trzymające pióro p. Wojtałowicza.

Odczytano i przyjęto protokół z poprzedniego zebrania, poczem komisja, złożona z ks. Gotza, p. Kurpiewskiego i innych, przez usta przewodniczącego p. Kopjasa zakomunikowała, iż na listę udziałowców do tej pory zapisało się 40 osób.

Po przemówieniach ks. Gotza, ks. Załuski, p. Chodkowskiego i dr. Jarnińskiego jednogłośnie uchwalono, aby hurtownię założyć jako Towarzystwo firmowo-komandytowe.

Uchwalono wypuścić akcje czyli udziały po 50 rb., przyczem każdy członek obowiązany jest wnieść najmniej jeden udział, najwyżej zaś może 10 udziałów, t. j. 500 rb. Upoważniono komisję do otwarcia rachunku hurtowni w kasie pożyczkowo-oszczędnościowej przy ul. Długiej 48.

Do tejże kasy udziałowcy winni są wnieść swe udziały dla uformowania listy udziałowców.

W początku maja odbędzie się walne zebranie udziałowców hurtowni, na którym będą mieć prawo głosu tylko te osoby, które do 1 maja wpłacą połowę udziału, pozostali zaś będą mieli prawo tylko głosu doradczego bez prawa głosowania.

Projekt aktu rejentalnego w sprawie hurtowni zostanie ukończonym do 31 maja, a 2 czerwca akt rejentalny zostanie podpisany przez udziałowców.

buja—o ile nam wiadomo, żadnych środków, aby uzyskać zwycięstwo. Będzie to jeden z ważniejszych matchów w pierwszej połowie gier.

Najbliższe posiedzenie delegatów klubów piłki nożnej odbędzie się w poniedziałek z następującym porządkiem dziennym:

Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, sprawa utworzenia kolegium sędziów, sprawa protestu „Touring-Clubu” z powodu dyskwalifikacji Walmana, sprawa nielejalnego przeciągania graczy z poszczególnych klubów, wprowadzenie trzechmiesięcznego zamieszkiwania w Łodzi dla świeżo przybytych graczy oraz sprawa zmiany dotychczasowych formalności przy zgłaszaniu protestów.

Jakkolwiek istnieją między klubami poważne różnice co do poszczególnych punktów, spodziewać się należy, że sprawy powyższe zostaną załatwione zgodnie i w duchu sportowym.

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyło się w Towarzystwie łódzkiej atletów przy ulicy Mikołajewskiej, rekordowe dzwiganie ciężarów. Ustanowiono sześć nowych rekordów łódzkiej.

Przypomnieć również należy pokaz gimnastyczny, który urządza Towarzystwo rozwoju fizycznego w sali helenowskiej w niedzielę dnia 30 b. m., którego program znany już jest czytelnikom z kroniki.

B. M.

Na listę udziałowców zapisało się jeszcze wiele osób po skończeniu zebrania, w tem 2 kupców z Łasku.

„Trójkąt małżeński.”

(d) Słusarz miejscowej fabryki, Teodor Czuria żył bardzo niezgodnie z żoną swą Elżbietą.

Zrozpaczona małżonka znalazła jednak pocieszyciela w osobie Antoniego Kardasa dróżnika na kolei kaliskiej i nie wiele myśląc uciekła od męża do kochanka, potem zaś, oboje pod nieobecności męża przyszli do jego mieszkania i wynieśli wszystkie rzeczy. Ogołoceny, tylko z rogami, mąż udał się o pomoc do policji.

Nieomal żywcem ugotowana.

(d) W fabryce Krusche i Endera, w jednym z oddziałów, mianowicie w trajbarni u hekla na sali niema pieca, wobec czego robotnice odgrzewają sobie śniadania i obiady przy piecu maszynowym t. zw. szlichecie, napełnionej ukropem.

Jedna z robotnic, Marjanna Zuzańska przy odgrzewania kawy, nieostrożnie zbliżyła się do wału transmisyjnego, który ją porwał za sukienkę i rzucił o rozpaloną szlichtę.

Niechybnej śmierci Z. uniknęła dzięki przytomności koleżanek, które przytrzymały ją nad śmiertelną czeluścią i zatrzymały maszynę. Z. ciężko poparzoną i przyniesioną żebrem odwieziono do szpitala miejskiego.

„Święto kwiatka” w Zgierz.

(e) Zarząd zgierskiego Towarzystwa opieki nad biednymi dziećmi, pragnąc powiększyć fundusze przeznaczone na wzniesienie własnego domu, projektuje urządzenie w maju r. b. święta kwiatka, na wzór takiego święta, urządzonego w r. z.

Pozwolenie władz na to już uzyskano, wobec czego termin święta kwiatka zostanie w tych dniach wyznaczony a jednocześnie rozpoczyna się zabiegi zarządu Tow. w celu pozyskania osób mających brać udział w sprzedaży kwiatka.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa święto kwiatka wyznaczone zostanie na 11 maja, t. j. na pierwszy dzień Zielonych Świątek.

Epizootja.

(c) W Ambrożewach, w pow. łęczyckim ukazała się wśród bydła rogatego epidemia zapalenia płuc.

Celem stłumienia zarazy w zarodku, zarządzono rozległe środki zaradcze.

Kradzieże koni w brzezińskim.

(e) W tych dniach, w nocy we wsi Popielawy, ze stajni włościanina Antoniego Płuciennika, niewiadomi złoczyńcy wprowadzili konia wartości 70 rb.

— Też nocą we wsi Zawady, w gminie Łazisko, włościaninowi Wojciechowi Nowakowi, skradziono konia wartości 100 rb.

Wybory sędziego gmin.

(d) Na wczorajszym zebraniu gminnym gminy Bruss, powiatu łódzkiego obywatele gminy wybrali na kandydata sędziego gminnego 6 okręgu pow. łódzkiego (osada Konstantynów), p. Romana Józefa Szaniawskiego. P. Szaniawski otrzymał również większość głosów w gminach Puczniew, Brójce i Babice w Kazimierzu, a w gminie Raszew obywatele Konstantynowa na nowego kandydata wybrali p. Teodora Majznera, wójta gminy.

—o—

Pabjanicka szkoła handlowa.

W Pabjanicach, w gmachu szkoły handlowej odbyło się zebranie rodziców dzieci, kształcących się w pabjanickiej szkole handlowej, z udziałem rady pedagogicznej, przy udziale 85 osób, z 200 zaproszonych.

Zagał posiedzenie kierownik szkoły, dyrektor H. M. Lipski, poczem sekretarz rady pedagogicznej odczytał 8 referatów, mianowicie: o rygorze ucznia, o spóźnianiu i opuszczaniu lekcji, o gimnastyce, o kontroli stopni przez rodziców, o zachowaniu się uczni poza lekcjami, o korepetycjach, o stanach uczniowskich i o wpłaceniu wpisów.

Statystyka sporządzona przez dyrektora p. Lipskiego, wykazuje, że w ciągu 9-letniego istnienia szkoły utrzymanie dziecka w szkole wynosiło przeciętnie 160 rb. rocznie, za co szkoła otrzymywała zaledwie 89 rb. od każdego dziecka zatem szkoła dokładała 77 rb. rocznie.

Dla podtrzymania egzystencji szkoły przyczyniają się niebywałą ofiarnością firmy pabjanickie Krusche i Ender, R. Kindler i R. Saenger.

Powysze firmy dają gmach, elektryczność, oraz dokładają corocznie od 16 do 21 tysięcy rb. gotówką na utrzymanie szkoły. Towarzystwo pomocy dla niezamożnych uczni szkoły handlowej daje corocznie około 2,000

rb. do tego jeszcze dochodzą inne drobniejsze źródła.

Po odczytaniu finansowego referatu p. Kaz. Pączkiewicz postawił wniosek, poparty przez p. Lipskiego i przyjęty jednogłośnie przez obecnych, wyrażający najwyższe uznanie wymienionym firmom Krusche i Ender, R. Kindler i R. Saenger za czyn obywatelski popierania szkoły.

Przyjęto wniosek dyr. Lipińskiego o wprowadzeniu opłat przy zapisach nowowstępujących uczni, a te w celu powiększenia funduszy na pomoce naukowe, przyrządy, mapy i t. d., norma opłat wyniesie: od wstępującego do IV-ej klasy po 3 rb., od IV do VII po 6 rb., od ucznia.

W końcu zebrania za gorliwą troskliwość nad egzystencją szkoły wyrazili gorące podziękowanie radzie opiekuńczej, mianowicie p. Oskarowi Kindlerowi (prezesowi), p. Teodorowi Krusche (vice-przewodniczącemu), p. Feliksowi Krusche, p. Robertowi Saengerowi, p. Teodorowi Hadryanowi i dyr. H. M. Lipskiemu.

E. K.

—o—

Kalendarzyk.

—o—

Dziś Aniceta P. M.
Jutro Bogumiła W.
Imiona słowiańskie; dziś Gościława
Jutro Włodzimierz.

Wschód słońca o g. 5 m. 1.
Zachód „ 7 „ —.
Długość dnia „ 13 „ 59.

Teatr Polski. Dziś i jutro wiecz. „Do-
zywoicie”.

Teatr Popularny. Dziś wiecz. „Intry-
ga i miłość”. Jutro wiecz. „Dziewica orleańska”
Kinematografy. Odeon, Casino, Luna,
Oaza, The Bio Express, Optique Parisienne,
Moderne. Nowe interesujące programy.

Biblioteka Stehelskich. (Mikołajew-
ska 59) otwarta codziennie od g. 9-ej do 3-ej
wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”.
(Piotrkowska 108), otwarta od g. 6 po poł. do
10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej
rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkow-
ska nr 91), otwarte codziennie od godziny 4-ej
po południu do 10 wieczorem, w niedziele i
święta od godziny 12-ej w południe do 10-ej
wieczorem.

KRONIKA.

Z żałobnej karty.

15 b. m. zakończył życie w Berlinie
i. p. Zenon Anstadt.

Zmarły, będąc stałym mieszkańcem
Zduńskiej Woli, brał jednak czynny udział
i w życiu łódzkim: należał pomiędzy in-
nymi do założycieli tramwajów miejskich
w Łodzi.

W Zduńskiej Woli, oprócz prowadze-
nia wielkiego browaru, był członkiem zar-
ządu Towarzystwa wzajemnego kredytu;
wszędzie pozostawił po sobie szczyry i
głęboki żal, jako człowiek wyjątkowo czyn-
ny i uczynny.

Wczoraj zmarł we Wrocławiu Rudolf
Ziegler, kupiec łódzki, w 68 roku życia.

Zmarły brał udział w życiu handlo-
wym, był również czynnym członkiem wie-
lu towarzystw filantropijnych.

Urodzony w 1845 r. w Rawiczu na
Szlązku uczęszczał tamże do szkół a na-
stępnie przybył do Łodzi gdzie wstąpił do
firmy Karola Gehliga.

Następnie założył własny skład che-
mikalij i towarów kolonialnych, który
dzięki pracowitości i zdolnościom zmarłego
stał się jedną z największych firm naszego
miasta.

O współudziale zmarłego w życiu pu-
blicznym świadczą najlepiej plastowane
przezeń godności. S. p. Rudolf Ziegler był
wiceprezesem łódzkiego chrześcijańskiego
towarzystwa dobroczynności, prezesem zar-
ządu łódzkiego banku handlowego, preze-
sem rady nadzorczej łódzkiego miejskiego
towarzystwa kredytowego i wielu innych
instytucji.

Z komitetu obywatelskiego.

Wczoraj wieczorem odbyło się tygod-
niowe posiedzenie komitetu obywatelskiego
dla niesienia pomocy bezrobotnym, pod
przewodnictwem p. A. Daubego.

Na zebraniu wczorajszym wyłonili się
dwa wnioski, a mianowicie, ażeby po udzie-
leniu zapomóg na tydzień bieżący zawiesić
działalność komitetu, według wniosku dru-
giego, aby udzielić zapomóg jeszcze w
przyszłym tygodniu. Zebrani przychyliłi się
do tego ostatniego.

Następnie uchwalono zwrócić się do
naczelników okręgowych o szczegółowy wy-

raz osób, które otrzymały wsparcia od kasetetu.

W wykazie tym ma być podany dokładnie wiek i stosunki rodzinne wyszczególnionych, a mianowicie w tym celu, aby wstrząs nie otrzymywali młodzi, nieobciążeni rodziną robotnicy, którzy nie chcą głaszać się do robót publicznych.

Naczelnicy okręgów powinni przytem przedstawić wyczerpujące sprawozdania iwej dotychczasowej działalności.

Dalej skonstatowano, że robotnicy, którzy wyjechali na roboty rolne zagranicę powrócili do Łodzi. W dniu wczorajszym przeznaczono na wsparcia 5.878 rb. 66 k. Położenie poprawiło się w niektórych okręgach.

Z fabryk.

(d) Administracja fabryki Teodora Finitera, przy ul. Juliusza nr. 28, zawiadomiła władze, oraz robotników, iż praca w fabryce obecnie będzie trwać tylko 10 godzin na dobę.

— W fabryce „Konel i Wiener” przy ul. Składowej nr. 39 zredukowano ilość pracy do 5 dni w tygodniu.

Wycieczka krajoznawcza.

(c) Łódzki oddział polskiego Tow. krajoznawczego urzędu w niedzielę nadchodzącą dla swoich członków wycieczkę do Międzybuzia, celem zwiedzenia tamtejszego kościoła.

Esperanto.

(d) Znow w Łodzi nam przybyła nowa placówka „języka przyszłości”.

Wczoraj wieczorem w lokalu Stowarzyszenia nauczycieli przy ulicy Południowej odbyło się w 2-gim terminie organizacyjne zebranie członków założycieli łódzkiego Stowarzyszenia esperantystów.

Posiedzenie zagaik p. Gorman, na przewodniczącego powołano p. H. Zimmermana, asessorami byli panna Tyber i p. Alter, pióro trzymał p. L. Klotz. P. H. Zimmerman w swym przemówieniu zaznajomił zebranych z celami Stow.

Na członków Stow. zapisał się wszyscy obecni w liczbie 42 osób. P. Alter odczytał ustawę, którą jednogłośnie zatwierdzono. Wobec tego odbyły się wybory członków zarządu z następującym rezultatem: prezes p. Zimmerman, wiceprezes p. S. Szulc, sekretarz L. Klotz, kasjerka p. E. Hepner, bibliotekarz p. Aronow, gospodarz Szpecht, członkowie zarządu: I. Alter, Białocerkiewski, Goldberg i Wąrowski.

Lokal Stow. mieścić się będzie przy ulicy Południowej 20, na prezesa honorowego wybrano jednogłośnie założyciela języka, czeigodnego profesora Zamenhafa, poczem uchwalono zawiadomić go specjalną depeszą.

Ke Stow. wzaj. pom. prac. składów aptecznych m. Łodzi.

(d) Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników składów aptecznych gubernji piotrkowskiej wynajęło lokal dla Stow. przy ulicy Piotrkowskiej nr. 56 wópolnie z lokalem Stowarzyszenia właścicieli składów aptecznych m. Łodzi.

Na posiedzeniu zarządu Stow. uchwalono zorganizować specjalne wykłady naukowe dla drogistów, z dziedziny chemji, farmakologii i przyrodoznictwa, w celu wykształcenia fachowego członków Stow.

Dla osiągnięcia powyższego celu będą urządzane odczyty pp. lekarzy, chemików, przyrodników, fachowe kursy dla drogistów, za minimalną opłatą dla członków Stow.

W przyszłą niedzielę, 20 b. m. w lokalu Stow. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się próbnym pierwszym odczyt z dziedziny chemji, wygłoszony przez magistra farmacji, p. M. Szatza.

Odczyt będzie wygłoszony tylko dla członków Stowarzyszenia.

Koncert.

W niedzielę 20 b. m. odbędzie się wielce urozmaicony koncert urządzony przez chór śpiewaczy Stow. pod batutą p. Czubika w sali Stow. o godz. 3 po południu, a następnie o godz. 8 wieczorem przedstawienie—koło teatralne Stow. odegra sztukę „Kmicie” H. Sienkiewicza.

Lecznica dla zwierząt.

(n) Poruszana niejednokrotnie na łanach pism miejscowych, sprawa otwarcia lecznicy dla zwierząt, skłoniła praktykujących w naszym mieście lekarzy tutejszego garnizonu i wolno praktykującego lekarza—p. Szymona Wolmana do otwarcia takiej w połączeniu z wzorową kuźnią, prowadzoną przez uzdolnionych fachowców, przy ulicy Leszno 34.

Jako inowację kierownicy lecznicy zaprowadzają stosowanie preparatów 606 i 914 przy chorobach infekcyjnych.

Przy lecznicy czynny będzie gabinet bakteriologiczny, w którym odbywać będą szczeplonki dagnostyczne i ochronne.

Nowej placówce sanitarnej, brak której

dotkliwie odczuwać się dawał, życzymy ze swej strony powodzenia. Kierownikiem lecznicy będzie lekarz wet. S. Wolman.

Z Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

(n) Ogólne zebranie członków łódzkiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami w drugim terminie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków, odbędzie się w piątek dnia 18 b. m. o godzinie 8-ej

Ze Zgrom. czeladzi siodl.-rymarskich.
W niedzielę, dnia 20 b. m. odbędzie się o godzinie 3 po południu przy ulicy Benedykta № 26 ogólne zebranie czeladzi siodlarsko-rymarskich.

Trup.

(d) Onegdaj przy ul. Lutomińskiej obok domu № 5 znaleziono trup staruski 80 letniej, zmarłej widocznie skutkiem wycieńczenia.

Zezwierzczenie.

(d) Władze policyjne zostały zawiadomione przez zamieszkałego w domu № 17 przy ul. Zagajnikowej Bolesława Majznera, że jego córka, 8 letnia Eugenia wyszła do szkoły № 78 przy ulicy Przejazd, gdzie na schodach spotkał ją 20 letni nieznajomy człowiek, i dopuścił się względem niej zbrodni przeciw moralności.

W sprawie powyższej wszczęto śledztwo i poszukiwania.

— Przy pracy.

Franciszka Wiśniewskiej robotnicy fabryki Hoffmanna i S-ka, przy ul. Passaż Szulca № 12, maszyna urwała prawą rękę powyżej łokcia.

W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala Czerwonego Krzyża.

— Upadek ze schodów.

Emma Wróblewska, żona robotnika zamieszkała przy ulicy Południowej № 84, spadła z schodów odniosła obrażenia głowy.

— Przy wykakiwaniu z tramwaju.

Józef Palkert, student zламаł lewe ramię upadłszy na bruk.

— W kłótni.

W sklepie rzeźniakim przy ul. Bazarnej, Eli Romboliński, ośmnaastoletni czeladnik rzeźniaki uderzony w głowę żelaznym ciężarem funtowym odniósł poważne obrażenia.

— Zwicnięcie ręki.

Żona tkacza Marja Lerek zamieszkała przy ul. Długiej 93, potknąwszy się upadła tak nieszczęśliwie, że zwichnęła prawą rękę.

— 0 —

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Z kancelarji teatru Polskiego komunikują nam, co następuje:

— Dzisiejsza premiera, komedia Al. hr. Fredry pod tyt. „Dożywocie”, grana będzie według tradycyjnego scenariusza krakowskiego, wprowadzonego na tę scenę przez Józefa Rychtera, znakomitego wykonawcę Fredrowskich postaci.

„Dożywocie” obok „Zemsty” i „Słubów” należy do najświetniejszych pereł dramatycznej literatury polskiej, daje też artystom wielkie pole do popisu.

Popisową rolę Łatki wykona p. Orliński, Orgona p. Bednarczyk, Rózię p. Czechowska, Doktora p. Rydzewski.

Benefis Aleksandra Rodmunda.

— W sobotę na benefis utalentowanego artysty p. Rodmunda dana będzie wyborna pełna humoru komedia Maurycego Hennequin'a p. t. „Ulubieniec kobiet”, w której benefisant wykona tytułową rolę.

Obsadę tworzą pierwsze siły teatru Polskiego.

P. Rodmund, jako utalentowany i sumienny artysta, który przez cały sezon dźwigał na swych barkach niezliczony poczet ról, zyskał sobie w zupełności zasłużone uznanie i sympatję publiczności, która niezawodnie na uroczysty ten wieczór swego ulubieńca zapewni widownie doszczętnie.

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru Popularnego komunikują nam, co następuje:

— Dziś we czwartek „Intryga i miłość” Schillera.

— W piątek ukaże się po raz pierwszy wielka tragedia Schillera w 5 aktach 10 obrazach z prologiem p. t. „Dziwica Orleańska”, ze współudziałem znakomitej artystki Stanisławy Wysockiej, która odtworzy wielką postać Joanny d'Aro.

Arcydzieło wielkiego pisarza-poety oraz występ znakomitego gościa powinien ściągnąć tłumy publiczności na to przedstawienie, zwłaszcza, że dzieło powyższe uznane za najlepsze ze wszystkich utworów scenicznych F. Schillera.

W przedstawieniu przyjmuje udział cały

zespół teatru Popularnego prócz kilkudziesięciu statystów stanowiących tło sztuki.

— Wsobotę po południu po cenach najniższych „Jarmark małżeński” wesoła komedia Okonkowskiego.

— 0 —

Informacje handlowe.

Sądy handlowe.

Rada zjazdów przemysłu i handlu, w celu walki z bankructwami, uznała za konieczne otwarcie szeregu sądów handlowych. Ministerjum handlu i przemysłu zgodziło się na to. Ministerjum sprawiedliwości zaś wypowiedziało się przeciwko temu, uważając za zbyt liczne nawet sądy handlowe istniejące, a w ich liczbie i w Warszawie, których atrybucje ministerjum proponuje przykazać sądom okręgowym.

Cło wywozowe od węgla w Niemczech.

Niemiecki kanclerz skarbu projektuje cło wywozowe od węgla w stosunku jednej marki od tonny, czyli 4 i pół kop. od korla. Właściciele kopalń rozpoczęli energiczną agitację przeciw tym projektom, wychodząc z zasady, że podatek spadłby na barki konsumentów krajowych. Dla Królestwa Polskiego sprawa ta o tyle nie jest obojętna, że zakłady gazowe zmuszone są posługiwać się węglem słaskim, jako kokosowym, zatem musiały by ponieść ciężary cła. Co do innych konsumentów polskich, sprowadzających węgiel śląski, to prawdopodobnie cła w części tylko by zapłacili. W ciągu pierwszych 11 miesięcy 1912 roku przywieziono do Królestwa Polskiego 68.516.000 pudów, czyli 1.014.000 tonn. Od ilości tej cło wyniosłoby milion marek.

Cło wywozowe od platyny.

Rada Państwa przyjęła wniosek prawodawcy Dumy, aby przy wywozie platyny surowej zagranicę pobierane było cło w wysokości 30 % ad valorem. Wniosek ten, wobec kilku poprawek, poczynionych w Radzie Państwa, powraca jeszcze do Dumy.

Kanał Panamski i opłaty za przejazd.

W jesieni r. b. otwarty ma być dla żeglugi międzynarodowej kanał Panamski. Stany Zjednoczone chcą faworyzować stoki amerykańskie kabotażowe. Zaprotestowała przeciw temu Anglja. Zmiana prezydenta Unji kwestję tę znowu wysunęła na porządek dzienny. Nowy prezydent przychylił się do myśli, aby wszystkie narodowości były jednako traktowane. Prawdopodobnie zatem obejdzie się bez sądu rozjemczego, którego domagała się Anglja.

Spójycie wszechświatowe bawełny i ilość wrzecion.

Podług zestawień amerykańskiego „Censusbureau” w całym świecie w roku 1912 czynnych było w przędzalniach bawełny 140.996 tysięcy wrzecion (w roku 1900 — 105.681 tysięcy wrzecion), bawełny spożyły wszystkie przędzalnie 20.597 tysięcy bel w roku 1910—15 milionów bel.

Brak ropy naftowej.

Komitet rady zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu omawiał szeroko kwestję braku ropy naftowej. Komitet postanowił utworzyć specjalną komisję, której polecono wyczerpująco zbadać tę sprawę i zebrać odpowiednie materiały. Materiały te mają być oddane przedstawicielom tych zarządów, które będą odpowiadały na przyjętą przez Dumę interpelację w sprawie syndykatu naftowego.

Przemysł, a kolejnictwo.

Rada Zjazdów przedstawicieli przemysłu rosyjskiego zaczęła opracowywanie memoriału, traktującego o rozwoju przemysłu w Rosji w ostatnim 10-leciu; kwestja ta związana jest z budową kolei. Zreszezeni w Radzie Zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu przemysłowcy twierdzą, że istnieje niebezpieczeństwo zastoju w przemyśle, wskutek tego, iż rozwój przemysłu niewspółmierny jest z rozwojem sieci dróg żelaznych.

Ostatnia poczta.

Projekt reformy kontroli państwowej.

W memoriale o budżecie kontroli państwowej wyliczone „niewygody”, — związane z tem, że kontroler państwowy jest jednocześnie członkiem rządu.

Kontroler państwowy zależy w swoich postanowieniach od rady ministrów i nie szadza się na wydawanie Dumie odpowiednich materiałów.

W skutek tego III Duma przez 5 lat swego istnienia nie była w stanie potwierdzić nawet raportów buchalteryjnych kontroli

państwowej. Co zaś do raportu rewizyjnego, to go jeszcze nie rozpoczęto.

Trzecia Duma nieraz wyrażała chęć zawiązania ścisłych stosunków pomiędzy Dumą a kontrolą reorganizacji tej ostatniej na zasadach samodzielności, ale te pragnienia się nie ziszczyły.

Dlatego Szingarew proponuje raz jeszcze wyrazić następujące życzenie: zorganizować samodzielną i niezależną kontrolę państwową z kontrolerem na czele, będącym po za rady ministrów; dalej zasadniczo stworzyć zasady, że wyżsi urzędnicy kontroli państwowej nie mogą być zmieniani, zaprowadzić taki sposób postępowania, że kontrola państwowa okazywałaby izbom prawodawczym zarówno materiały rewizyjne, jako też wnioski kontroli co do projektów budżetów departamentów oraz co do pojedynczych spraw finansowych; wreszcie rozszerzyć działalność rewizyjną kontroli państwowej na wszystkie instytucje państwowe bez wyjątku.

300,000 obfakanych.

Według obliczeń petersburskiego kuratorium nad chorymi umysłowo w obecnej chwili państwo rosyjskie posiada 300,000 osób chorych umysłowo, z których tylko część jest pod bezpośrednią opieką lekarską.

Telegramy.

Tel. agencji Wat z dnia 15 kwietnia.

Z kuluarach Dumy.

PETERSBURG—Dziś w kuluarach Dumy prowadzono ożywione rozmowy o prawie prasowym, o sędzie honorowym między posłami i o obiedzie ziemców, wydanym na cześć ministra spraw wewnętrznych.

Październikowcy postanowili zapraszać przedstawicieli prasy oddzielnie, t. j. oddzielnie z prasy konserwatywnej i postępowej.

Główne zasady jutrzejszego referatu Benigseny w sprawie projektu prasowego są następujące: odpowiedzialność sądowa, poręka pieniężna, odpowiedzialność wydawcy i drukarza skreślono.

Po referacie komisja rozpatrzy projekty kadetów, nacjonalistów, prawicowców, materiały zebrane przez Kobiękę i projekt ministerjum, poczem prawnicy wypowiedzą się co do oddawania przestępstwa pod sąd z udziałem przysięgłych.

Wyrok na Gajdeburowa.

PETERSBURG—Dziś zapadł wyrok na Gajdeburowa.

Sędziom przysięgłym postawiono 22 pytania.

Przysięgli uznali, że wszystkie cztery testamenty zostały stałszowane, ale sam Gajdeburow w przestępstwie udziału czynnego nie brał, czyli jest niewinny.

Co do kradzieży dziecka Czudnowowej, to przysięgli orzekli, iż Gajdeburow jest winien.

Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem przewencyjnego więzienia wobec czego Gajdeburow został uwolniony. Służąca Antonowowa, która podpisała się jako świadek na testamentach, została uwolniona.

Sprawa co do Gajdeburowej sądzona będzie po jej wyzdrowieniu.

Nieugięty król Mikołaj.

WIEN—Z Cetynji telegrafują: Czar-nogórey oblegają i ostrzeliwiają w dalszym ciągu pozycje tureckie pod Skutari.

Król Mikołaj oświadczył, że nieprzyjmuje żadnego wynagrodzenia materialnego za przerwanie walki.

Zarządzenia wojskowe.

WIEN—Austriacki minister wojny wydał rozporządzenie, aby żołnierzy, kończących trzyletnią służbę nie urlopować, jednocześnie minister rozkazał powołać tych żołnierzy, którzy urlopy już otrzymali.

Wznowienie bombardowania Skutari.

BELGRAD. Dzisiejsze dzienniki donoszą że bombardowanie Skutari zostało wznowione na osobisty rozkaz króla Mikołaja. Naczelną komendę objął generał Martynowicz.

Reforma wyborcza.

WIEN. Arcybiskup Bilczowski zawezwany został na audjencję do cesarza Franciszka Józefa w sprawie stanowiska episkopatu galicyjskiego wobec reformy wyborczej.

Nieporozumienia niemiecko-czeskie.

WIEN. Rekowania prezesa ministrów z posłami niemieckimi w sprawie zęmu czeskiego biórą niekorzystny obrót. Rząd będzie zmuszony usunąć czeski wydział krajowy i zamianować komisarza dla Czech.

Strajk.

BRUKSELA. Liczba strajkujących zwiększyła się. Właściwie niewiadomo jaka jest liczba strajkujących, ponieważ koła zbliżone do rządu podają inną a socjaliści inną. Socjaliści twierdzą, że strajkuje 400 tysięcy robotników, zaś według doniesień rządowych strajkuje 300 tysięcy.

Socjalista Wauderfliessen oświadcza, że liczba już strajkujących przekroczyła oczekiwania partji.

Aresztowanie anarchistów.

BRUKSELA. Na jednym z przedmieść aresztowano 3 anarchistów, którzy fabrykowali pieniądze, zwłaszcza 2 frankówki, które puszczali w obieg.

W sprawie zajścia w Nancy.

BERLIN. Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu nad etatem spraw zagranicznych, minister spraw zagranicznych Jagow oświadczył, że francuski minister Pichon powiedział niemieckiemu ambasadorowi w Paryżu, że nadesłane dotychczas przez władze lokalne w Nancy informacje nie dają dostatecznego wyjaśnienia, wobec czego minister Pichon

wysłał wyższego urzędnika do Nancy celem zaprowadzenia ścisłych badań.

Naczelnik kraju alzacko-lotaryńskiego ogłosi niebawem protokół, jakie spisano w Metz z osób dotkniętych owymi zajściami w Nancy.

Kongres europejski.

PARYŻ. Tutejsze koła wiarodajne oświadcza, że przedwczesną jest wiadomość z Petersburga jakoby mocarstwa po załatwieniu paryskiej konferencji zwołały kongres europejski.

Decyzja co do tej sprawy zapadnie na zjeździe monarchów, jaki się odbędzie w Poczdamie z okazji ślubu córki cesarza Wilhelms. Największą przeszkodą dla zwołania kongresu europejskiego jest ułożenie programu.

Zdrowie Papieża.

RZYM. Osobistość mająca styczność z Watykanem oświadczyła pewnemu korespondentowi, że Papież ma co prawda silny organizm i lekarze nie zaniedbali niczego, lecz rozkład krwi postąpił już tak daleko, że katastrofa jest kwestją najbliższych dni. Orga-

nizm Papieża jest bardzo wstrząśnięty i można twierdzić, że Papież dogorywa. Gorączka trzyma 39. Papież nie przyjmuje już żadnych pokarmów.

Dziś przemocą wiano mu troszeczkę mleka z koniakiem, które Papież natychmiast zwrócił.

Inna osobistość mająca styczność z najwyższymi kołami Watykanu oświadcza, że komunikaty lekarzy nie mówią całej prawdy. Papież schudł do niepoznanego i robi wrażenie skieletu; zapadła twarz i skurczonymi rękami siedzi w łóżku ciężko oddychając. Lewe oko zaległo krwią, ponieważ z powodu silnego kaszlu pękło krwionośne naczynie.

Badanie moczu stwierdziło, że rozkład krwi już jest tak daleko, iż Papież choroby tej nie przetrzyma. Całe płuca, serce, nerki i żołądek są zaatakowane. Dziś w nocy Papież miał atak kuryzy w krtani.

Ostatnie telegramy.
(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej“)

Telegramy z d. 17 b. m.

Ostatnie chwile Papieża.

RZYM. Wczoraj po raz pierwszy koła watykańskie nie skrywały całej smutnej prawdy o stanie chorego Papieża. Z kompetentnych kół watykańskich wymknęło się przyznanie, że Papież zbliża się do chwili zgonu. Słabość chorego jest tak wielka, że katastrofa może nastąpić lada chwila. Już wczoraj spodziewano się zgonu, obecnie zniknęła już wszelka nadzieja utrzymania go przy życiu, ponieważ krew chorego jest bardzo rozłożona. Lekarze watykańscy sądzą, że obecnie stadium zapalenia płuc jest już bezwzględnie śmiertelne. Skutkiem uremji nastąpiło zakażenie krwi, na które niema żadnego

W dniu 16 kwietnia r. b. zmarł



RUDOLF ZIEGLER

Prezes Komitetu Nadzorczo Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Zmarły w ciągu 24 lat pozostawał na odpowiedzialnych stanowiskach najprzód Członka, a następnie Prezesa Komitetu Nadzorczo pomienionej instytucji, pełniąc związane z temi godnościami obowiązki honorowo, z całą gorliwością i znajomością stosunków miejskich.

Przez ten długi okres czasu zmarły przyczynił się znacznie do pomyślnego rozwoju Towarzystwa Kredytowego i okazał wiele bezinteresownych obywatelskich usług stowarzyszonym i miastu.

Władze Towarzystwa Kredytowego zachowują o zmarłym wdzięczną pamięć na zawsze.

**Komitet Nadzorczy i Dyrekcja
Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.**

W dniu 15 b. m. zmarł w Berlinie po kilkotygodniowej chorobie



ZENON ANSTADT

długoletni członek zarządu Tow. Wz. Kredytu w Zduńskiej Woli.

W zmarłym tracimy światłego doradcę, który zawsze nas wspierał swymi radami i pozostawił niezatarte wspomnienie szlachetnego człowieka.

Cześć Jego pamięci!
Rada i Zarząd
Tow. Wzajemn. Kredytu w Zduńskiej Woli.

ratunku. Wczoraj wydane komunikat, stwierdzający, że Papież przebył dzień bez gorączki, ciepota wynosiła bowiem 37.

RZYM — Prezes ministrów Giolitti przyjechał ze względu na wieści o złym stanie zdrowia papieża do Rzymu. Poczyniono już wszelkie przygotowania, aby w razie katastrofy powiadomić o tem natychmiast wszystkie mocarstwa.

Władze policyjne urządziły rewizje w kwaterach i mieszkaniach koło Watykanu.

Plebiscyt w sprawie reformy wyborczej.

BRUKSELA. Wczoraj izba deputowanych zebrała się ponownie na posiedzenie. Poseł Lorand postawił wniosek, aby zebrały się komisje, obradujące nad sprawą reformy wyborczej. Dalej Lorand zaprojektował, aby za pomocą plebiscytu odnieść się do wyborców, czy, istotnie pragną reformy wyborczej. Przewodniczącemu tym nie podniósł się w izbie ani jeden głos. Dziś zbierają się komisje na obrady w sprawie ułożenia plebiscytu. Dzienniki wyrażają nadzieję, że może będzie to złotym mostem dla rządu, aby zawrócić na drodze, która przynosi krajowi nieobliczalne szkody, może rząd wniesie pod obrady projekt ośnośnej reformy. Wczoraj, jak ścisłe stwierdzono, strajkowało już 380,000 robotników. Podczas dalszego posiedzenia izby postawie różnych stronnictw atakowali gwałtownie rząd.

Nieporozumienie między serbami a czarnogórcami.

BERLIN. „Morgen Post” donosi z Cetynji, że pomiędzy komendantami 2 batalionów, serbskiego i czarnogórskiego doszło do nieporozumienia, a następnie do sprzeczki słownej. Podkomendni stanęli po stronie swoich dowódców i doszło do walki na bagnety. Wielu zabitych i rannych.

Strajk na Śląsku.

WROCLAW. Zarządy kopalń górnośląskich postanowiły nie spełniać żądań robotników. Odrzucono żądanie podwyższenia płacy roboczej i 8 godzinnego dnia roboczego. Wobec tego strajk jest nieunikniony.

Spisek w Armenii.

KONSTANTYNOPOL. W miasteczku Ernigzau w Armenii zaaleziono wielką ilość broni i bomb. Jak się następnie okazało armeniacy przygotowywali spisek antiturecki. W tych dniach eksplodowała tam bomba, wywołując znaczne spustoszenia.

Układ bułgarsko-rumuński.

RZYM. Jak donoszą dzienniki tutaj, ogłoszony będzie niebawem w Petersburgu tekst układu bułgarsko-rumuńskiego, zgodnie z którym Rumunja otrzyma Sylistrię i trzy kilometry ziemi.

Rumunja zobowiąże się nie fortyfikować Sylistrii i da Bułgarji pewne odszkodowania.

Komisja w sprawie ks. Palicy.

BIAŁOGROD. Komisja mieszana, której zadaniem było wyświetlenie sprawy ks. Palicy i rzekomego nawracania gwałtem przez czarnogórców katolików na prawosławie, oświadczyła, że nie udało się jej stwierdzić niewinności ks. Palicy, wobec czego skłania się do twierdzenia rządu czarnogórskiego, że Palica został zastrzelony podczas usiłowanej ucieczki, przez eskortę czarnogórską.

W drugiej sprawie komisja prowadzi w dalszym ciągu energiczne śledztwo.

Hołd armji włoskiej dla Papieża.

RZYM. — Ponad Watykanem unosił się wczoraj aeroplan, jako ostatni hołd armji włoskiej dla papieża.

Wkłady niemieckie w Szwajcarij.

ZURICH. — Dzienniki szwajcarskie donoszą, że banki szwajcarskie otrzymują w niezwykłej ilości na lokację kapitały niemieckie. Do niedawna suma depozytów niemieckich wynosiła 150 milionów marek, obecnie zaś w bardzo krótkim czasie, bo od chwili ujawnienia projektu nalożenia podatku dochodowego na rzecz (nowych) zbiorów, powiększyła się w dwójnasób. Prawdziwie niemiecki patriotyzm, dodają dzienniki.

Prasa turecka o Niemczech.

KONSTANTYNOPOL. — Izmil Hakki bej pomieszcza w „Taninie” pełen entuzjazmu dla Niemiec artykuł, w którym stwierdza, że zarówno rząd niemiecki, jak opinia publiczna w Niemczech od samego początku wojny przychylnie odnosiły się do Turcji. Kanclerz niemiecki był pierwszym, który podjął konieczność zachowania państwa tureckiego. Wprawdzie Niemcy nie dobyły oręża w obronie Turcji, lecz tylko dlatego, iż nie mogły tego uczynić ze względu na swe interesy, natomiast poparcia dyplomatycznego i finansowego ze strony Niemiec Turcja doświadczyła bardzo wiele.

Odpowiedź mocarstw.

CETYNJA. — Zastępcy wielkich mocarstw wręczyli wczoraj w Cetynji odpowiedź mocarstw na notę państw bałkańskich, która jednocześnie została doręczona również w Atenach i Białogrodzie. Jednocześnie powiadomiono rząd, o granicach północnych i północno-wschodnich Albanji. Minister oświadczył, że przedłoży notę tę radzie ministrów i porozumie się ze sprzymierzeńcami.

10-cio dniowe zawieszenie broni.

BERLIN. — „Lokal Anzeiger” zamieszcza następującą depeszę z Konstantynopola: Komendanci obydwóch armji, walczących pod Czataldżą zawarli 10-cio dniowe zawieszenie broni. Wiadomość o rozejmie w ten sposób potwierdza się.

Rozmaitości

Dwaj oficerzy sztabowi — jako śpiewacy kabaretowi.

Dwaj angielscy oficerowie sztabu generalnego, kapitanowie: sir Evelyn Wood, syn byłego feldmarszałka i jego przyjaciel Henryk Green rozpoczęli występy w jednym z utęjszych teatrzyków warjetowych. Na programie wymieniono ich, jako muzykalno-humorystycznych śpiewaków.

Obaj artyści są serdecznymi przyjaciółmi od wczesnej młodości. Razem ukończyli akademię wojskową, a następnie, przydzieleni do sztabu generalnego, brali udział w wojnie w Buram w Afryce południowej, służąc pod generałem Lytletonem.

Nazwiska obu oficerów wymienione były w programie. Kapitan Wood siedział przy fortepianie, kapitan Green odśpiewał kilka nastrojowych i wesołych piosenek, nagrodzonych oklaskami.

Obaj oficerzy rozpoczęli swój nowy zawód w charakterze artystów kabaretowych z powołania. Do ostatnich dni bowiem pełnili czynną służbę wojskową przy sztabie generalnym i cieszyli się ogólną i doskonałą opinią. W najbliższym czasie mieli być przedstawieni do awansu na majorów. Mimo to jednak porzucili służbę wojskową i poświęcili się karierze artystycznej.

1250 wiorst w balonie.

Niezwykłą podróż powietrzną odbyli pan Goldschmidt i pan Rumpelmayer.

Dnia 19 b. m. o g. 11-ej w nocy wyruszyli z Lamotte-Breuil (nieдалeko Paryża). Posuwani przez bardzo silny wiatr, następnego ranka o 4-ej rano przebyli Ren, o wpół do jedenastej szybowali już nad Pragę Czeską, lecieli wtedy z szybkością pośpiesznego pociągu, 60 wiorst na godzinę.

O godz. 4 i pół balon znalazł się nad starą stolicą Piastów, Krakowem. Niegocinnie tu go jednak przyjęto. Z fortów wybiegli żołnierze i dali dwie salwy w kierunku balonu, na szczęście jednakże bezskuteczne, i statek powietrzny niekiedy umknął dalej. Wkrótce potem przeleciał niepostrzeżenie granicę rosyjską.

Następnego dnia (21-go) o g. 4-ej po południu spoczął na ziemi. Wkrótce nadbiegli okoliczni włościanie, okazując wielkie zainteresowanie się balonem i podróżnymi, szczególnie podziwiali obecność kobiety. Od nich podróżni dowiedzieli się, iż spadli w Wileczym Jarze, odległym o 50 wiorst od Charkowa.

Balon w 41 godzin przebył przestrzeń, na przejechanie której kolejaj potrzeba trzy doby.

Bilety wizytowe

i karty adresowe

w wielkim wyborze
wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA

J. GRODKA

Widzewska 106a.

OFIARY WIRTUOZYSTWA

czyli W pogoni za sławą

Hermana Chajkina

Skład główny w księgarni A. Straucha

Dzielna 16. Cena 15 kop.

3-1

Okazyjnie

można kupić
kuca rasowego
z małą bryczką i rolwągą — Widzewska № 106.

Potrzebny chłopiec na posyłki.

Zgłaszać się do Administracji Przejazd 1.

ALBUM JANA MATEJKI

nakładem wydawnictwa
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”

Wyszedł z druku album Jana Matejki, zawierający 30 reprodukcji cenniejszych obrazów wraz ze stosownym objaśnieniem.

Album Jana Matejki stanowi zapowiedziane premjum dla prenumeratorów „Jutrzenki”, którzy opłacili całoroczną prenumeratę za „Jutrzenkę” w kwocie rubli 2.

Album Jana Matejki nabyć można w administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena pojedynczego egzemplarza rb. 2.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” rub. 1.

FUTRA

przyjmuje się
na letnie przechowanie

A. Bromberg

Skład futer

Piotrkowska Nr. 31.

Telefon 12-84.

1026-5-1

„Oziris i Gumgulin”

najlepsze wszechświatowe pasty do obuwia; żądać wszędzie. Reprezentant **M. Błaszczynski, Widzewska Nr. 32.**

Dr. B. DONCHIN

specjalista

chorób oczu

69. Piotrkowska 69.

Telef. 28-39.

Lecznica ze stałymi łóżkami.

Godziny przyjęć w ambulatorjum od 10—12 rano i od 4—7 po poł. Przyjmuje się chorych na stałe. 850—52—81

Rozkład pociągów.

zimowy od dnia 1-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 6.55, c) 7.20, d) 10.00, e) 12.50, f) 1.05 g) 3.45 h) 6.10, i) 8.55.

Przychodzą do Łodzi: j) 4.37, k) 7.22, l) 9.35, m) 10.40, n) 1.00, o) 4.35 p) 5.15, r) 8.08, s) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, i 6.13, do Warszawy o godzinie 11.01, 12.34, 5.30.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12.22, 5.20, 9.50, z Warszawy o godzinie 12.14, 4.26, 6.03.

Kolej Obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliszka do Słotwin o godzinie 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliszka przychodzi 7.12. Odchodzi ze st. Łódź-Kaliszka do Kolaszek 1.11, przychodzi z Kolaszek do stacji Łódź-Kaliszka o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), e), h), i), o), r), są bezpośredniej komunikacji z Warszawą.

Pociągi oznaczone literami a), c), h), k), m), p), łączą się z pociągami kolei Kolaszki—Skarżysko.

Zarząd Eksploatacji

Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca skóry wołowe, krowie, cielece, końskie suche i solone. Łój i szmalce topiony do celów technicznych. Krew suszona na nawozy sztuczne. Mąkę mięso-kostną na karm dla ryb, tuczni drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych. Szczecinę jakościach i kolorach mokrą. Łódź sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 952—

Nagrodzona wielkim medalem srebrnym na wystawie
Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

Pracownia gorsetów

Natalji Kędzierskiej
Piotrkowska 115.

POLECA najwiecej fasony paryskie i wiedeńskie.

1141—12—3

„ODEON”

Dyrekcja S. Sliwiński.

Tylko w Odeonie! Światowa Sensacja

Jedyny egzemplarz w 6 częściach
2800 metr. długości

Demonstrowanie trwa 2 godz. 30 minut

OTTO VADIS

Najwspanialszy dramat kinematograficzny wszech czasów!
podług powieści **Henryka Sienkiewicza.**

Orkiestra 12 osób.

Początek przedstawień o godz. 2-ej, 4 i pół, 7-ej i 9 i pół w.

Wszystkie miejsca numerowane.

Kasa otwarta od 10 do 12 rano i od 2 do 9 wiecz.

Ceny miejsc od 45 k. do 1.50 kop.

Passe-partout nieważne.

Drukarnia Akcydensowa

JANA GRODKA

Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE
: DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO: :

TABELE, KWITARJUSZE, RACHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY, PLAKATY, ZAPROSZENIA, BILETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

:: :: :: i t. p. :: :: ::

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW - maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

Ogłoszenia drobne.

Bezpłatnie, bo bez nauczyciela nauczy się każdy sam łatwo, szybko, gruntownie na Samouczkach Reusnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Nakład autora Złota 6, Warszawa. Zeszyt I-szy wysyła się bezpłatnie. 1061-23-2

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem od 1 Lipca. Widzewska 111. 1110-2-2

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne w dużym wyborze, sprzedaż za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem, strojenie i reperacja. Grzegorzewski, Piotrkowska 117, telefon 14-02. 1022-52-1

Jan Jochman zgubił paszport, wydany z mag. m. Brzeziny, gub. piotrkowskiej. 1106-3-2

Michał Dzieciol zgubił paszport, wydany z miasta gubern. Siedlec. 1109-3-2

Ogród do wynajęcia. Widzewska 111. 1111-2-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu choroby do sprzedania zaraz - Olgińska 14. 5-2

Zaginiony paszport na imię Józefa Szyski, wydany z gminy Rzożnia powiatu Nowo Radomskiego, gub. piotrkowskiej. 1107-3-2

Sąd Okręgowy w Piotrkowie

wyrokiem z dnia 28 marca (10 kwietnia) 1913 roku postanowił ogłosić upadłość tomaszowskiej firmy „**O. Firstenwald**” w osobie **Oskara Firstenwalda**, oznaczając początek upadłości od dnia ogłoszenia; majątek upadłego wszędzie gdziekolwiek by się znajdował opieczętować, upadłego oddać pod dozór policji; sędzią komisarzem upadłości mianować Członka Sądu A. A. Głowinka, a kuratorem - adwokata M. Egierskiego.

Wskutek tego na zasadzie art. 476, 477 i 478 kod. Handl. wzywa się, wszystkich wierzycieli upadłości, aby w dniu 22 kwietnia (5 maja) 1913 r. o godzinie 1 w południe stawili się do Sądu Okręgowego w Piotrkowie i oświadczyli przed sędzią komisarzem na jaką sumę są wierzycielami i przedstawili potrójną listę kandydatów, celem wyboru syndyka tymczasowego.

Piotrków, 14 kwietnia 1913 roku.

Kurator masy

Michał Egierski,

adwokat przy Sądzie Okręgowym i Zjeździe w Piotrkowie.

1265-1-1

Zarys kosmologii.

(Zebral i streścił M. WIELKOPOLANIN.)

TWORZENIE SIĘ ŚWIATA I UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJĘĆ STAROŻYTNYCH, WIEKÓW ŚREDNICH I CZASÓW

:: :: :: NOWSZYCH. :: :: ::

WYKŁAD POPULARNY. :::: WYKŁAD POPULARNY.

15 Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” po 15 kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.

ZARZĄD kawiarni hotelu „SAVOY”

zawiadamia, że w dniu 10 lutego r. b. otworzył własny dział

wyrobów cukierniczych

ciast, tortów, baumkuchenów, cukrów i t. p.

Dział ten prowadzony jest pod kierunkiem wybitnych specjalistów, tak, że zadowala najwybredniejsze gusta.

Cukiernia dostarcza wszelkiego rodzaju ciast, tortów, cukrów, lodów, baumkuchenów i t. d. na wesela, zabawy i zebrań po cenach umiarkowanych.

Zamówienia przyjmuje się telefonicznie.

Telefony № 12-72, 12-74 i 30-73.

Krótko 6.

Krótko 6.

Doskonale w smaku

„Koniak Imperial”

Żądać wszędzie.

887-20-27

GOTUJ NA GAZIE!

czysto,
wygodnie,
hygienicznie,
tanio.

Gazowe kuchnie w wielkim wyborze
na składzie.

Gazownie miejskie w Łodzi,
Targowa 34. 1241-10-2

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 - 11 i 4 1/2 - 5 1/2 codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 - 2 1/2, a Poniedziałki, środy, soboty od 8 - 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek Dr. I. LIPSZYC. codziennie od 1-2 po poł.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 - 3 i 7-8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 - 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 - 10 rano.
Niedziela, piątek, sobota od 1 - 2 po południu.
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1-2. pp.
Piątek, sobota, niedziela od 9 - 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

W. GÓRSKI

SZEWG

Mikołajewska 32.



Poleca Sz. klienteli obuwie wykwintne w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

Firma nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie Rzemieśniczo-Przemysłowej w Łodzi. 1238-15-1

Znana w Łodzi PRALNIA BIELIZNY Znana w Łodzi

M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawiadamiam niniejszem Sz. Klientelę, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską, także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakres chemiczny wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem
M. Cieślak

21-104-18 Piotrkowska 88, w podwórzu.

Okulista Dr. Hugo Goldblatt

KLINIKA CHORÓB OCZU
OPIEKUNSTWA OCIEMNIAŁYCH

ANDRZEJA № 4. Telef. 9-70.

od 12-1 i od 5-7 wiecz. 755-156-65

Piegi,

opalenizną, plamy, pryszczę, wagi usuwa radykalnie i udelikatnia cerę

KREM

Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecz. Nawrot Nr. 54 i Konstantynowska 75. 956-8

PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieśniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi, Widzewska 104. Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże. 705-00-8

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 18-59.

Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy piciowej.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródzylnie) i 914.

Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-8 pp. panie od 5-6 pp.

Dla pań oddzielna poczekalnia. 152-6

Dr. ABRUTIN

Krótką 9, telef. 23-78.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych moczopłciowych.

Gabinet Roentgenowski światło-leczniczy

Godziny przyjęć od 12-2 i od 6-8 wiecz.; dla Pań od 5-6 p. p. W niedziele od 10-1.

Dr. Ark. Goldenberg

Nawrot 38, tel. 20-10

akuszerja, choroby wewnętrzne od 9 i pół rano i 5-7 po poł.

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

ul. Cegielniana 14

od 11-1 i 5-7 1/2.

Lekarz weterynarji S. Wolman

Piotrkowska 145. Telefon 29-00.

Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, djagnostyczne szczepienia ekspertyzy. 290-20-6

Dr. J. Silberstrom

Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne, Kosmetyka lekarska.

Przyjmuje od 12-2 i 5-8 Panie od 4-5 (osobna poczekalnia), w niedziele do 4 po południu

Dr. W. DUTKIEWICZ

ZIELONA 19.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół i od 4 do 7 i pół wiecz. W niedziele od 9 do 2 r. 202-11-

Pracownia SUKIEN

oraz kostjumów damskich

I. i E. Falkowskich

Nawrot 8.

Materiały na

bluzki i suknie

hurtowo i na arszyny po cenach fabrycznych a także

resztki, fartuchy alpażowe

i inne poleca LINDEMAN Wólczajska 131, wejście z Nr. 129 II p. m. 19. Handlującym rabat. 1217-25-8

Do wynajęcia

2, 3, 4 pokojowe

MIESZKANIA

komfortowe ze wszystkimi wygodami od 1 lipca

Zawadzka 9.

1246-8-1

Krawiec męski

W. BUGAŁSKI

Zgierz, ul. Wysoka № 29. Robota solidna. Ceny umiarkowane

„PERFEKT“

uznany przez najpoważniejszych chemików jako nieszkodliwy i najlepszy środek do prania bielizny. Żądać wszędzie. Paczka 16 kop. Zastępcy we wszystkich miastach poszukiwani. skład: Karola 26 5 2-2 Łódź, W. KNAPSKI.

Pracownia Pończoch i Trykotaczy

E. SÜSSMANN

Łódź - Andrzejka Nr. 3 - Łódź

Poleca wielki wybór pończoch i skarpetek, damskie z przędzy, Fil-de-Cos i jedwabne. Ubranka trykotowe: dziecięce i wszelkie inne wyroby trykotowe. 1210-10-1

Przyjmuje się pończochy do nadrabiania.

* WIOSNA! *

* WIOSNA! *

Perfumerja

hurtowo i detalicznie

Piotrkowska 115. Tel. 21-79.

Na wiosenny sezon przygotowałem wielki zapas

fiołków:

- 1) Polski fiołek
- 2) Alpejski fiołek
- 3) Violette de Parme.

Pudry różne i kosmetyki.

Mydła toaletowe.

Wody kwiatowe.

Wody kolońskie.

Skład główny Masy do podłóg „Jasnej słońca“.

Mydła do prania.

CENY UMIARKOWANE.

POLECA SIĘ Szanownej Publiczności D. Markus.

W. Salwa

Dzielna № 4. :: Telefon № 14-99.

FILJE: Spacerowa № 13.

Zgierska № 7.

Główna № 51.

Piotrkowska № 76.

Piotrkowska № 306 (Górny Rynek).

Zawiadamia, że cennik nasion na sezon bieżący opuścił prasę i wysiła się każdemu franco. Nasiona warzyw i kwiatów najdłuższych zbiorów. Cebulki i flance do wiosennego sadzenia w do borowych odmianach.

Z szacunkiem W. Salwa.

Ceny niskie.

Ceny niskie